

# Dziennik Łódzki

№ 83.

Środa, dn. 23 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-09.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Między parkanami... ZAMORDOWANIE KOMISARZA POLICJI we Lwowie.

LWOW, 22.3. Dzisiaj o godz. 8 rano na ul. Stryjskiej zastrzelony został komisarz policji politycznej Czechowski. Sprawcę zabójstwa ujeli przechodnie. Jest to Ukraińiec. Bliższe okoliczności i motywy zabójstwa narazie nieznane.

LWOW, 22.3. Od dłuższego czasu elementy wyrotowe Ukraińskiej Organizacji Wojskowej wykazały wzmocną działalność destrukcyjną, którą w dużej mierze osłabiała energiczna akcja władz, dążących do całkowitej likwidacji elementu wyrotowego, a tem samem zagwarantowania spokojnym obywatelom bezpieczeństwa.

Ostatnio aresztowano szereg kurjerów UOW, przy których znaleziono większe ilości „bibuły” politycznej różnych ukraińskich organizacji wyrotowych.

Specjalnie wyteżoną pracę w kierunku likwidacji ukraińskich wyrotowców wykazywał podkomisarz policji państwowej Emiljan Czechowski, kierownik brygady w lwowskim urzędzie śledczym.

Podkomisarz Czechowski otrzymał od dłuższego czasu mnóstwo anonimowych wyroków śmierci, które jednakże dzielnego funkcjonariusza bynajmniej nie zdolały nastraszyć.

Dzisiaj rano podkom. Czechowski, który mieszkał w domach miejskich przy ul. Stryjskiej 56, jak zwykle o godzinie 7 min. 50 rano wyszedł z domu, podążając szosą stryjską do przystanku tramwajowego, aby następnie pojechać do biura.

Gdy podkom. Czechowski przechodził między parkanami parku Stryjskiego a cmentarza, jacyś dwaj osobnicy, którzy od samego domu postępowali za oficerem, zbliżyli się doń, a jeden z nich strzelił z rewolweru w tył głowy podkom. Czechowskiemu, który z rozszaloną czaszką padł trupem na miejscu.

Choć zbrodni dokonano w biały dzień, na szlaku dość ruchliwym, wszystko to było zrobione tak błyskawicznie, że przechodnie nawet nie zorientowali się w sytuacji, dzięki czemu sprawcy zbrodni bez przeszkód uciekli.

Na miejsce zbrodni zjechał naczelnik wydziału bezpieczeństwa i szereg oficerów policji, tudzież przedstawiciele władz śledczych i sądowno lekarskich. — Całą szosę stryjską zamknięto dla prywatnego ruchu kołowego.

Dopuszczane są tylko auta policyjne i dziennikarskie.

Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwie córki, jedną uczenicę 8 klasy, drugą 5-jej.

Rozdzierająca scena rozegrała się na miejscu notwornej zbrodni, gdy żona podkom. Czechowskiego dowiedziawszy się o tragicznym zgonie męża przyjechała i nie pozwałała się oderwać od zwłok.

Władze śledcze przeprowadziły szereg aresztowań. Między innymi aresztowano znanego działacza, sekretarza „Unda”, b. posta na sejm, wędźnia brzeskiego dr. Makaruszko.

LWOW, 22.3. (PAT). Dzisiejsza prasa popołudniowa przepelniona jest opisami zbrodni dokonanej na osobie komisarza policji Czechowskiego.

Dzienniki donoszą, że komisarz Czechowski ubrany był jak zwykle w ubranie cywilne i zdążył rano z domu do biura. Mieszkał on w domu miejskim obok rogatki stryjskiej. Droga, którą musiał przebyć chcąc dostać się

do tramwaju prowadziła przez ulicę Stryjską, która jest w połowie niezabudowana i z jednej strony graniczy z parkiem Kilińskiego, z drugiej strony ze starym zamkniętym już dzisiaj cmentarzem stryjskim.

Morderca znalazł zapewne tryb życia komisarza Czechowskiego, wybierając moment, kiedy na ulicy nie było prawie przechodniów i idąc z tyłu za swoją ofiarą dał strzał z bardzo bliskiej odległości. — Strzał był celny, śmierć nastąpiła natychmiast. Morderca zbiegł. Na miejsce przybyły natychmiast władze oraz sędzia śledczy i prokurator i rozpoczęły śledztwo, którego szczegóły trzymane są w tajemnicy.

**CUKIERNIA „ESPLANADA“**  
Łódź, Piotrkowska 100, tel. 111-92  
poleca na nadchodzące święta **WIELKIEJ NOCY**  
ciasta, baby, mazurki, keksy,  
sękacze (Baumkucheny) herbatniki  
oraz duży wybór  
baranków i zajęcy czekoladowych  
Bomboniery firmy FUCHS, WEDEL i własne

## BANKRUCTWO JUNKERSA.

Aeroplany, piecyki gazowe, etc. nie mogą ponosić ciężarów „instytutu doświadczalnego“.

BERLIN, 22.3. (PAT) Wielkie zakłady Junkersa w Dessau zawiesiły wypłaty i zgłosiły wniosek o odroczenie postępowania ugodowego. Wspomniane zakłady zatrudniają około 4000 pracowników. Pasywa konsernu, według danych prasy, wynoszą około 13 milionów, aktywa około 23 milionów. Wśród przyczyn odroczenia wypłat

ważną jest nierentowność instytutu doświadczalnego zakładów, który nie mógł zagranicą spieniężyć swych licencji oraz straty sięgające 1 miliona, jakie zakłady poniosły wskutek bankructwa zakładów Borsiga w Berlinie. Zakładom przyszło z pomocą ministerstwo komunikacji, udzielając pomocy 300.000 mk. i min. finansów 500.000

marek. W czasie prowadzenia rokowań o sanację finansów zakładów Junkersa stwierdzono, że na ten cel potrzeba około 6 milionów marek, wobec czego wymienione ministerstwo odmówiło udzielenia dalszych subwencji, polecając zdobycie odpowiednich środków ze źródeł prywatnych.

## Hitler rozpocznie ostrzejszą walkę.

LONDYN, 22.3. „Daily Express” publikuje obszerny wywiad swego korespondenta berlińskiego z Adolffem Hitlerem na temat wyborów prezydenta Rzeczy.

Hitler zaprzeczył wiadomościom, jakoby miał być przynęcony wynikiem wyborów, niemniej jednak stwierdza, że opozycja okazała się silniejsza, niż przypuszczał. Zrobili tu swoje liczne kłamstwa, rozsiewane o narodowych socjalistach.

W dalszym ciągu Hitler zapowiedział, że rozpocznie jeszcze ostrzejszą walkę; będzie walczył tak, jak dotąd nie walczył jeszcze.

Co do finansowego krachu partii narodowo-socjalistycznej, twierdzi on, że propaganda partii, finansuje się sama przez się. Wszyscy uczestnicy zebrań hitlerowskich płacą bilety wstępu, dzięki czemu kasa partii jest zawsze pełna.

Niespodzianką przy wyborach był dla niego spadek głosów komunistycznych i zwartość socjalistów.

Korespondent donosi dalej, że Hitler spodziewa się, iż w najbliższych dniach szereg wielkich organizacji nacjonalistycznych wyda odezwę do swych członków, polecając im w drugich wyborach głosować na Hitlera.

## Ważkie uchwały sejmu śląskiego.

## Nie zawieszają pracy!

KATOWICE, 22.3. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto wniosek Ch. D. i N.P.R., domagający się wydania odpowiedniej ustawy uprawniającej komisarza demobilizacyjnego do sprzeciwiania się wnioskowi o całkowitem wzgl. częściowym zawieszeniu pracy

Następnie odbyło się drugie czytanie projektu, dotyczącego uposażeń

funkcjonariuszy woj. śląskiego, tudzież pracowników komunalnych. Uchwalono ustawę obniżającą o 20 proc. dodatek kresowy urzędnikom wszystkich kategorii. Również na dzisiejszym posiedzeniu przyjęto w drugim czytaniu budżet oraz ustawę skarbową na rok 1932-33. Preliminarz dochodów zamknięcia się sumą 83.820 tys. zł. Taka suma figuruje po stronie wydatków. Bud-

## Pogrzeb Kreugera.

SZTOKHOLM, 22.3. (PAT) Dzisiaj rano w krematorium w Sztokholmie odbyła się żałobna uroczystość pogrzebu i spalenia zwłok Ivara Kreugera. Zgodnie z życzeniem wyrażonym przez rodzinę zmarłego ceremonja pogrzebowa odbyła się bardzo skromnie. Uczestniczyli w niej krewni i przyjaciele zmarłego oraz jego najbliżsi współpracownicy.

## Psie figle Gdańska.

GDAŃSK, 22.3. (PAT) Dzisiaj rano kilkoro dzieci niemieckich napadło na syna inspektora celnego Kapuścińskiego przechodzącego w towarzystwie kolegi. Napadnięty ubrany był w mundur korpusu kadetów i przyjechał do Gdańska na święta. Obrzucono go kamieniami. Komisarz Polski wystosował do senatu zażalenie.

Żet ten jest o około 20 proc. mniejszy od budżetu zeszłorocznego.

# Po rekonstrukcji gabinetu.

Nowy minister rolnictwa i reform rolnych inż. Seweryn Ludkiewicz przyjęty był wczoraj przez p. premiera. Jak słychać, ma ustąpić z ministerstwa rolnictwa dotychczasowy wiceminister p. Leśniewski.

Podobno kandydatura na to stanowisko omawiana była na dzisiejszej

konferencji w prezydium Rady ministrów.

Minister Ludkiewicz rozpocznie dziś — po zaprzysiężeniu — przejmować urzędowanie od ministrów Janty-Polczyńskiego i Kozłowskiego.

W związku z przejściem prof. Zawadzkiego z ministerstwa skarbu na

stanowisko wicepremiera nastąpić ma w ministerstwie skarbu inny podział prac pomiędzy wiceministrami.

Sprawy podatkowe, które kierował dotychczas wiceminister Zawadzki, objął ma obecnie wiceminister Stefan Starzyński, natomiast nowy wiceminister Kozłowski zajmować się ma sprawami celnymi oraz ogólnymi.



Prof. Leon Kozłowski, podsekr. stanu w min. Skarbu.



Inż. Alfons Kühn, min. rob. publ. i kom.



Seweryn Ludkiewicz, min. roln. i ref. rolnych.



Władysław Zawadzki, minister bez teki.

## „Prezent” Argentyny dla Francji. Okręt pełen zbuntowanych zbrodniarzy zawiązał do portu w Marsylii.

PARYŻ, 21 3. — Sensacją dnia jest zawiąnięcie do portu w Marsylii parowca argentyńskiego, na którego pokładzie znajduje się 33 przestępców, skazanych na banicję.

Są to cudzoziemcy, wydalenicy przez rząd argentyński, przeważnie Włosi, Czesi, Węgrzy i Polacy. Podróż tego okrętu przedstawia się fantastycznie.

Przed odplynięciem z Buenos Aires, kapitan okrętu otrzymał od rządu zapieczętowaną kopertę, którą miał otworzyć po znalezieniu się na pełnym morzu. Postąpiwszy w myśl rozkazu, kapitan stwierdził ze zdumieniem, że koperta zawiera ćwiartkę niezapisanego papieru. Porozumiał się więc drogą iszkrową z argentyńskim ministerstwem sprawiedliwości. Odpowiedziano mu, aby wziął kurs na Las Palmas, oraz, by postarał się o pozostawienie skazańców na wyspach Kanaryjskich.

Jednakże po przybyciu do Las Palmas, władze miejscowe sprzeciwiły się stanowczo przyjęciu gości.

Kapitan ponownie telegrafował do Buenos Aires. Min. sprawiedliwości poradziło mu, by spróbował szczęścia w Marsylii. Tymczasem francuskie władze bezpieczeństwa też odmówiły prawa azylu.

Sytuacja stała się o tyle zagmatwana, że na pokładzie wybuchł otwarty bunt. Więźniowie steroryzowali kapitana i załogę. Argentyńskie min. spraw wewn. nie odpowiada na rozpaczliwe depesze i okręt w dalszym ciągu pozostaj w Marsylii.

Wobec grozy sytuacji, władze francuskie zdecydowały się skierować okręt do Algieru, gdyż część skazańców wyraziła chęć wstąpienia do Legii Cudzoziemskiej. Ponieważ na pokładzie panuje najzupełniejszy chaos, okrętowi w podróży przez morze Śródziemne będzie towarzyszył torpedowiec francuski.

Francuskie min. spraw zagr. zamierza zaprotestować za pośrednictwem swej ambasady w Buenos Aires przeciwko tak beczeremonjalnemu postępowaniu rządu argentyńskiego.

## Zniszczone domy, dziesiątki zabitych, setki rannych. Straszliwe tornado w Ameryce.

NOWY JORK, 22 3. Z Birmingham nadchodzą tu alarmujące wiadomości o strasznych spustoszeniach, wyrządzonych w stanie Alabama przez tornado, niesłychanej siły. Po przejściu orkanu z kilku miejscowości położonych w odległości 50 do 100 km. od Birmingham pozostały gruzy i zgłiszczca.

Najbardziej ucierpiała miejscowość Northport, gdzie dotychczas stwierdzono 24 zabitych i 190 rannych. Cała miejscowość jest doszczętnie zburzona. Gruzy stoją w płomieniach.

W Columbia a stwierdzono 15 zabitych i 75 rannych. 100 budynków zawaliło się. Z Clanton donoszą o zniszczeniu

100 domów, dwu zabitych i wielu rannych. Miobowe wieści nadchodzą również z Linden, Domyopolis i Daunsdale, gdzie żywioł szalał z taką samą gwałtownością.

Według prowizorycznych obliczeń, szkody wyrządzone przez tornado sięgają co najmniej 5 milionów dolarów.

## Joszizawa o japońskiej polityce.

### Polityczny charakter interesów w Mandzurji.

TOKJO, 22 3. Minister Joszizawa wygłosił w parlamencie japońskim exposé na temat polityki zagranicznej Japonji.

Stosunki z nową republiką mandżurską ograniczyły się narazie jedynie do przyjęcia do wiadomości memorjału rządu mandżurskiego o powstaniu tego państwa. W interesie republiki mandżurskiej leży stosowanie się do istniejących traktatów i uprawianie polityki otwartych drzwi.

Stosunki z Rosją sowiecką układają się pomyślnie. Rokowania o prawo połowu ryb na morzach północnych zbliżają się do końca, tak, że w najbliższym czasie spodziewać się można zawarcia umowy.

Kwestja szanghajską posiada dla Japonji charakter raczej gospodarczy, w odróżnieniu od Mandzurji, gdzie interesy japońskie są natury politycznej.

Brak sympatii do Japonji wśród narodów europejskich przypisuje Joszizawa kłamiwym sprawozdaniom, rozszerzanym przez Chińczyków. Minister Japonji spodziewa się, że niechęć ta z czasem ustąpi a uczucia państw europejskich zmienią się na korzyść Japonji.

SZANGHAJ, 22 3. — Poseł japoński Szigemitsu otrzymał nowe instrukcje z Tokio i natychmiast wszczął rozmowy z przedstawicielami Chin i mocarstw. Postanowiono ostatecznie odbyć w środę pierwszą konferencję.

Jako podstawę rozmów rząd japoński proponuje następującą, kilkakrotnie już wymienianą warunki: 1) Wojska chińskie pozostaną na dotychczasowych stanowiskach; 2) wojska japońskie będą planowo etapami wycofane do koncesji międzynarodowej; 3) kontrolę nad prze-

prowadzeniem tych zarządzeń sprawować będzie mieszana komisja, do której wejdą również przedstawiciele państw neutralnych.

## Sprawy polsko - gdańskie.

### Wywiad z komisarzem Rzplitej.

GDĄŃSK, 22 3. (PAT). Komisarz generalny R. P. min. dr. Papee przyjął dziś przedstawiciela PAT. i udzielił mu następującego wywiadu: Stosunek Polski z Wolnem Miastem jest daleki od tego, jakiego by rząd polski pragnął. Stwierdził to przed niedawnym czasem min. Zaleski, a mój zastępca poprzek min Strassburger, który przez szereg lat był na tem miejscu wyrazicielem zdecydowanej woli rządu polskiego uznać zanik warunków niezbędnych do współpracy polsko-gdańskiej za fakt nienależący do wątpliwości. Stosunek Gdańska do Polski zeszedł na manowce polityki niezbyt jasnej, a może światła unikającej w każdym razie polityki nie z właściwymi interesami Gdańska nie mającej wspólnego. Sprawy polsko-gdańskie przedstawiają się na pierwszy rzut oka jak chaotyczna plątanka sporów, skarg i procesów zacierających właściwy sens stosunków polsko-gdańskich.

W takim razie dobrze jest oddalić się trochę od terażniejszości i z pewnej perspektywy spojrzeć na problem, który mamy przed sobą a wtedy odnajdziemy to A. B. C. prawnopństwowe Polski w stosunku do Gdańska, któremu dobrze jest na własny i cudzy użytek się przyjrzeć. Nikogo nie powinno dziwić jeżeli przypomniemy że związek Gdańska

z Polską ma charakter bezterminowy i niewypowiedzialny.

Gdańsk jest portem polskim, obszar celny jest trwało z Rzplita związanym. Tylko jako taki może istnieć i rozwijać się. Dlatego Wolne Miasto zostało stworzone.

Tylko zgodnie z obowiązkami, które zostały mu nałożone przez Traktat Wersalski, może być rządzone. Tembardziej może domagać się swego statutu prawnego od innych im więcej go szanuje. Proszę Pana — Polska spokojna w porzuceniu swej siły i zdecydowana szanować prawa Gdańska, stwierdza, że polacy nie są w Wolnem Mieście żywiołem obcym, ale mają tu zagwarantowane statutem prawa, wyrażające się w rów-

nouprawnieniu, które nie może pozostać teorją.

To są prawa zasadnicze, których negacja nie wchodzi w rachubę i których wykonania oczekiwać musimy. Obejmując mój urząd pragnę zwrócić się do Gdańska, by sobie uprzytomnił gdzie jest własny interes Gdańska i jego mieszkańców. Chcę wierzyć, że gdańszczenie znajdują zrozumienie dla zasadniczych dogmatów polsko-gdańskiego współzycia, co stanowi dla Gdańska naturalną podstawę jego dobrobytu. Rząd polski wymaga wzajemnego niesłychanie mało. Lojalności i dobrej woli, a także woli skierowania stosunków gdańsko-polskich na tory lojalnej współpracy.

## Konsolidacja ludności polskiej w Czechosłowacji.

MORAWSKA OSTRAWA 21 3 (PAT) W miejscowości Tezyńca na Śląsku Cieszyńskim odbyły się wybory komunalne, które przyniosły żywiołowi polskiemu nowe zwycięstwo i wykazały daleko idącą konsolidację ludności polskiej w Czechosłowacji.

Polacy otrzymali 12 mandatów i zostali tem samem najsilniejszą z grup w radzie miejskiej. Czesi stracili z dotychczasowych 11 mandatów jeden, Niemcy z 10 — iwa.



# KOLEKCJE PAPIEROSOWE

dla świątecznego stołu

CBNY: kolekcja zawierająca 200 szt. wyborowych papierosów zł. 33.-  
100 „ 18.-

## Cesarskie miasto, które umiera.

Jehol -- stolica Mandżurji.

Wspaniałe ruiny, mówiące o przeszłości.

Ciekawe rozmyślenia na temat zamierającego miasta b. cesarzów chińskich dumnej stolicy Mandżurji, Jehol, podaje w swoich wspomnieniach z podróży do Chin znany podróżnik Sven-Hedin.

W Jehol stoją dotychczas jeszcze budowle jedne od drugich piękniejsze. Są to zabytki czasów cesarskich Mandżurji.

Jednym z największych protektorów miasta Jehol był cesarz Chien-lung, który zbudował w Jehol 36 wspaniałych pałaców, założył obszerny park, przepelniony artystycznymi pawilonami i posągami, utworzył w mieście kilka sztucznych wysp, otaczając je łosami z wodą, przeprowadzał przepiękne mosty, jednym słowem pozostawił po sobie we wspomnieniach ludu pamięć wielkiego mecenasa sztuki i dobrego władcy.

Chien-lung zebrał w swoim pałacu najradsze dzieła sztuki, skupywane w całych Chinach, w bibliotece zaś tyle cennych rękopisów, że można go śmiało uważać za najkulturalniejszego władcę, jakiego posiadała kiedykolwiek Mandżurja.

Dwór cesarza był pełen uczonych i artystów. Wiedli oni tu jedwabne życie. Jehol stało się perłą Chin, rywalizując z samym Pekinem nawet.

Jehol posiada do dziś najwspanialszą świątynię w stylu mongolskim. Będzie ona odtworzona na wystawie w Chicago w najdrobniejszych szczegółach. Architekci całego świata będą mogli napaść oczy widokiem niezwykle harmonijnych linii tej budowlarczydziela.

Jehol ma bogatą historję.

Rezydencja cesarza Chien-lunga widziała wiele twarzy, reprezentujących wielką politykę, wielką sztukę, wielką młodość i wielkie charaktery.

W Jehol odbyło się przyjęcie dla pierwszego posła angielskiego w Chinach, lorda Macartneya.

Pierwsza audjencja u cesarza Chin miała przebieg mocno skandaliczny.

Lord miał wykonać na powitanie władcy t. zw. „kotau”, to znaczy miał upaść na twarz i dotknąć czołem podłogi. Rzecz naturalna, że dumny Anglik ani myślał poddać się tej etykietce, która, jego zdaniem, ubliżała mu.

Chien-lung stanął jednak na wysokości zadania, gdyż zgodził się wobec uporu posła pominąć tę ceremonję.

Ciekawą postacią dworu Chien-lunga był niejaki Ho-Szen, pierwszy minister cesarza.

Posiadał on rysy twarzy bardzo podobne do jednej z najukochańszych żon cesarza, która już umarła.

Lekróć Chien-lung spojrział na swego ministra, tyle razy przypominała się mu jego zmarła małżonka. To też minister ów, Ho-Szen miał wielki wpływ na wszelkie sprawy państwa i rządził nim w zastępstwie króla, przyczem łapownictwo kwitnęło wtedy, dając dworakowi miliony do rąk.

I dopiero następcy cesarza, który będąc jeszcze następcą tronu, widział wielkie zło, jakiego sprawcą był Ho-Szen, posłał magnatowi chińskiemu sznur jedwabny, co — jak wiadomo — oznacza w Chinach karę śmierci. Ulubieniec zmarłego cesarza musiał popełnić samobójstwo, pozostawiając państwo w sytuacji materialnej wprost rozpaczliwej.

Jehol ma legendę o nieszczęśliwej

miłości cesarza Chia-Ching do pani Wang, żony zwyczajnego rzemieślnika.

Na rozkaz cesarza została ona porwana do jego harem, ale z tęsknoty po mężu utopiła się w wodach cesarskiego parku.

W kilka dni później wyłowiono z tejże wody ciało pana Wang, który, dowiedziawszy się o śmierci małżonki, poszedł w jej ślady.

Po śmierci swej ukochanej cesarz

Chia Ching przestał jeść i zmarł wkrótce z nostalgji.

I oto dziś miasto Jehol zamarło w swych historycznych legendach jak zaczarowane wołą jakiegoś potężnego czarodzieja.

Każdy pałac, każdy ogród mówi tu o wielkiej przeszłości, która minęła, skoro tylko „blade twarze” zachodzą poczęły tu przeniakać, wnosząc swoją dziwną dla Chińczyków kulturę.

Dziś Jehol — to wspaniałe ruiny których nawet Pu-y, cesarz-prezydent nie ożywi już nigdy.

## Eksport towarów łódzkich do Argentyny. Propozycje Polsko-Argentyńskiego Tow. Handlowego.

(a) Ostatnio Polsko-Argentyńskie T-wo Handlowe z siedzibą w Buenos Aires za pośrednictwem swego przedstawiciela, p. Edmunda Czelińskiego, zwróciło się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, jak również do poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych naszego miasta i okręgu z propozycją ewentualnego eksportowania towarów włókienniczych, przetworów rzemieślniczych, zabawek dziecięcych, gotowych ubrań i t. p.

Propozycją tą żywo zainteresowały się przedewszystkiem większe zakłady przemysłowe naszego miasta i po otrzymaniu pierwszych informacji z których wynika, że w Argentynie cieszyć się mogą większym popytem towary włó-

kiennicze bawełniane, półwełniane, tańszego gatunku, postanowiły przesłać wzory, wraz z odpowiednią kalkulacją.

Tak więc wzory te wysłały w pierwszym rzędzie Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, Kaliska Manufaktura Aksamitu i Pluszu, Bełchatowskie Zakłady Przemysłowe, oraz fabryka zabawek dziecięcych Lisnera.

Jak zdołaliśmy ustalić, sprawa eksportu do Argentyny będzie przedmiotem specjalnych narad w związku wielkiego przemysłu, jak również po świętach Wielkiej Nocy sprawa ta będzie omawiana przez Państwowy Instytut Eksportowy, a w konferencjach udział wezmą przedstawiciele przemysłu, Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej.

## Przedłużenie nadzoru

Tow. Akc. Karol Steinert.

Przed kilku miesiącami Tow. Akc. Karol Steinert, fabryka wyrobów bawełnianych, uzyskała odroczenie wyplat na trzy miesiące. Termin udzielonego nadzoru sądowego upływał w dniu 16 grudnia r. ub.

Bilans firmy na dzień 31 grudnia r. ub. zamknięty był sumą 19.247.558 zł. z czego po stronie passywów kapitały akcyjne, rezerwy i amortyzacyjny wynosiły 12.680.705 zł., oraz sumy przechodnie 18.452 zł. Resztę passywów stanowiły długi przedwzajemne 499.058 zł., banki 2.773.486, wierzyciele 3.021.628 zł. i akcepty 254.196 zł.

Ponieważ trzymiesięczny okres odroczenia wyplat w żadnym wypadku nie mógł wpłynąć na jaką taką poprawę stosunków finansowych firmy, ta ostatnia wystąpiła o przedłużenie jej odroczenia wyplat na okres dłużej.

Podanie to sąd przychylnie potraktował i przedłużył jej termin nadzoru sądowego do 16 marca r. b.

Ze sprawozdań miesięcznych firmy, — adw. R. Vogla i kupca M. Fiszera wynikało, iż firmie w ciągu półrocznego trwania odroczenia wyplat udało się choć w części przeprowadzić realizację planu sanacji, bowiem w tym czasie spłaciła ona około 775.000 zł. swoich zobowiązań, jakkolwiek główny sezon dla wyrabianych przez nią artykułów jest sezon letni.

Firma w przewidywaniu, iż uda się całkowicie w sezonie letnim zaspokoić swoje zobowiązania, zmuszoną była przed kilku dniami wystąpić powtórnie przez swego pełnom. adw. Angersteina o przedłużenie poraz ostatni terminu odroczenia wyplat.

Sprawę w tym przedmiocie rozważał sąd handlowy na ostatniej sesji i po wysłuchaniu sprawozdania nadzorców, jak też przychylniej opinji sędziego komisarza sędziego handlowego Hirszber-

ga, przychylił się do prośby firmy, przedłużając termin odroczenia wyplat poraz ostatni do dnia 16 czerwca r. b.

Ze sprawozdania, złożonego sądowi przez jednego z nadzorców, adwokata Vogla wynikało, iż firma przeprowadza ściśle plan sanacji, spłacając w pierwszym rzędzie należności zabezpieczone zastawami, które obejmują prawie wszystkie dotychczas załatwione długi natomiast firma nie ma żadnych zaległości robocizny oraz świadczeń socjalnych.

W tym samym dniu rozpoznano sprawę firmy „Adolf Kroening”, wyrób i sprzedaż manufakturowych (jedwabnych) towarów przy ul. Piotrkowskiej 136, która, jak wiemy w końcu stycznia r. b. złożyła podanie o udzielenie jej odroczenia wyplat, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

Sprzeciwił się udzieleniu odroczenia wyplat adw. Zaubermaier, w imieniu firmy „Societe Anon. Beretta”, którego zdaniem bilans firmy był zbyt pobieżny i nieuwzględniono w nim oblięga wekslowego.

## Tabela wygranych

24-ej polskiej loterii państwowej.

V-ta klasa.

11-ty dzień ciągnięcia.

25,000 zł. na N-r 57859  
15,000 zł. na N-r 23963  
10,000 zł. na N-r 127722  
5,000 zł. na N-r 41470

po 3,000 zł. na N-ry N-ry 3605 18879  
27017 39791 83534 89943 117754 119453  
132863

po 2,000 zł. na N-ry N-ry 2245 4709  
13445 13582 15048 17670 20003 25406  
27785 30370 38334 41329 45858 69372  
77361 87240 100421 113099 113591  
121519 133765 140630 143019

po 1,000 zł. na N-ry N-ry 1396 3405  
3727 12003 19118 23730 53894 60493  
85470 86293 97133 100413 106464 113540  
114479 117652 121233 123822 124355  
125253 125358 128035 130175 134163  
143400 145274 151515 152036 153528

po 500 zł. na N-ry N-ry 860 2608  
3210 3870 4065 6609 7716 8118 10613  
10934 15302 15667 15813 17286 17544  
17650 18753 18971 22250 24293 23149  
32229 32782 33690 47758 38224 42222  
43095 44910 45082 45199 46641 50283  
51283 51247 51267 54438 59303 60895  
60929 61001 63434 64478 68900 69380  
69463 69621 72751 74174 74854 77777  
79350 80864 82570 84633 84975 85144  
85134 85136 88587 88602 90738 91280  
91607 91969 92591 94230 95428 95987  
95909 96591 97113 97358 99949 100802

100863 101641 101653 103223 103820  
104237 105052 105273 105699 105906  
107017 107516 107747 109752 112384  
112604 112920 113064 114495 115346  
115707 117297 118250 118581 118891  
118910 119388 119466 119725 120973  
121396 121802 122769 122844 124258  
124666 125129 126364 127606 129478  
129751 130510 130599 131010 131729  
132952 136888 137231 138712 139188  
139592 139860 140615 140723 140817  
143018 144411 144771 145041 147389  
147767 147861 148167 148568 148585  
149166 149557 150883 152287 52314  
153789 153971 154406 156853 157961  
158380 159565

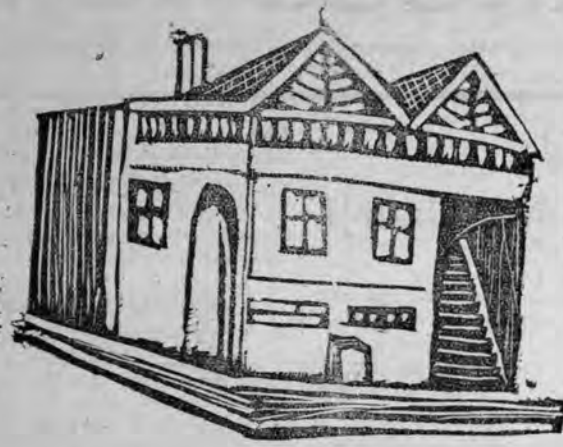
## Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.



S. S. VAN DINH.

# DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

8)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

## Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze sparaliżowanej matki wdowy i pielęgnarki dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszała przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mający syna zewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zastępują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. V. n. Boon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdzier się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakieś niedobre choć nieokreślone przeczucia czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

## Dalszy ciąg.

Vance podszedł ponownie do okna i wyjrzał na rzekę. Nagle odwrócił się i rzekł:

— A propos, panie Greene, czy znalazł pan rewolwer?

Chester drgnął i spojrział szybko na Heatha, który nadstawił uszu.

— Nie — odpowiedział zagadnięty, sięgając do kieszeni po cygarniczkę. — Dziwna rzecz. Mówiłem temu panu — wskazał cygarniczką na sierżanta takim gestem, jakoby ten ostatni był martwym przedmiotem — że zawsze trzymałem rewolwer w szufladzie stolika, chociaż od kilku lat nie widziałem go i nie miałem w rękę. Nie mam pojęcia, co się z nim mogło zrobić. Nikt z domowych go nie zabrał. Pokojówki nigdy nie porządkują szuflad. Dobrze jeszcze, że ściera łóżka i ścierają karze. Psia-krew, co się z nim mogło stać?

— Czy aby go pan dobrze szukał? — zapytał zaczepnie Heath, jak zwykle gdy był poruszony.

— Naturalnie — odpowiedział z wyniosłym oburzeniem Chester. — Przeszukałem wszystkie kąty i szafy w całym domu. Ale przepadł jak kamień w wodę. Może go wyrzucili z receptami w czasie któregoś dorocznego sprzątanego.

— Możliwe — zgodził się Vance. — Jaki to był rewolwer?

— Stary Smith & Wesson 32 — przypomniał sobie Chester. — Rękojeść

była z macicy perłowej, a na lufie jakieś znaki... nie pamiętam dokładnie. Kupiłem go piętnaście lat temu — może nawet dawniej — jadąc na wieś. Uczyłem się strzelać do celu. Później znudziło mi się to i schowałem go do szuflady.

— Czy był wtedy w dobrym stanie?

— Chyba. Początkowo zaczął się, lecz potem dałem go do naprawy i zrobił się taki czuły, że pałł za najłżejszym dotknięciem.

— Czy kiedy go pan schował, był nabit?

— Nie pamiętam. Mógł być. To już tak dawno...

— Czy miał pan również w szufladzie naboje do tego rewolweru?

— Na to mogę panu odpowiedzieć pozytywnie, że w całym domu nie było ani jednego naboju.

Vance usiadł na krześle.

— Panie Greene, jeżeli pan znajduje ten rewolwer, da pan znać albo siedziemu, albo sierżantowi Heathowi.

— Ależ naturalnie, z przyjemnością — odpowiedział wspaniałomyślnie Chester.

Vance spojrział na zegarek.

— Możebyśmy teraz przestuchali pannę Sibellę? Doktor nie wraca...

Chester wstał, rad, że temat rewolweru został wyczerpany i sięgnął do sznura. Ale nie zadzwonił.

— Sam po nią pójść — rzekł i wybiegł z pokoju.

Markham zwrócił się do Vance'a.

— Twoja przepowiednia, że rewolwer się nie znajdzie, zaczyna się sprawdzać.

— I sprawdzi się do końca, zobaczysz. To jest, dopóki nie wyświetlimy całej sprawy — odpowiedział poważnie detektyw. Ale po chwili uśmiechnął się i rzekł: — Sierżancie, a może pański złodziejski neofita zabrał go sobie na pamiątkę.

— Możliwe, że go wyrzucili przy sprzątanym, tak jak mówił Greene — rzekł Markham. — W każdym razie mnie się zdaje, że ty przesadzasz znaczenie tego szczegółu.

— I ja jestem tego samego zdania — mruknął Heath. — Co więcej uważam, że te rozmówki z rodziną nie zaprowadzą nas daleko, sam przesiadłem wszystkich w nocy i mówię panu, że oni nic nie wiedzą. Jeżeli kto tu może wiedzieć, to ta Ada i z nią by warto pogadać.

— Sierżancie, panu ten mityczny włamywacz uderzył na mózg —

rzekł Vance, potrząsając smutnie głową. — Pan myśli, że ona go widziała.

Markham popatrzył uważnie na koniec swego cygara.

— Nie, Vance. Ja zgadzam się z sierżantem. Widzę teraz, że dałem ci się wciągnąć w tę sprawę zupełnie niepotrzebnie. Dlatego się nie odzywa-

łem i pozostawiałem ci wolną rękę. Jedyna nasza nadzieja to Ada Greene.

— O, ty prosta, ufna duszo! — westchnął Vance. — Ale ten przeczućciwy Chester długo nie wraca!

W tej chwili na marmurowych schodach rozległy się kroki i do salonu weszła Sibella w towarzystwie Chestera.

## ROZDZIAŁ V.

### Labirynt poszłał.

(Wtorek, 9-go listopada, godz. 3.30 po południu).

Sibella weszła energicznym krokiem z podniesioną wysoko głową, z twarzą ożywioną wzburzeniem. Była to wysoka, smukła, atletycznej budowy dziewczyna, nie ładna, ale interesująca i pełna powabu. W rysach jej było coś stanowczego i chłodnego; ciemne, krótkie włosy wity się w naturalne loki, szeroko rozstawione, piwne oczy patrzyły z pod gęstych brwi, nos miała prosty, usta duże, wąskie, jakby trochę okrągłe. Ubrana była w ciemną, sportową, bardzo krótką suknię, jedwabne pończochy i pantofle na niskich obcasach.

Chester przedstawił jej sędziego jako swego znajomego. Reszty przedstawił dopełnił Markham.

— Pan wie, panie sędzio — rzekła dziwnie dźwięcznym głosem dziewczyna — dlaczego Chet pana lubi. Dlatego, że nie może pana pobić w golfie, a to mu się rzadko zdarza.

Z temi słowy usiadła koło stołu i założyła nogę na nogę.

— Papierosa, Chet — dodała rozkazującym tonem.

Vance wstał i podał jej papierosnicę.

— Proszę, niech pani będzie łaskawa spróbować moich Regies — rzekł z salonową uprzejmością. — Jeżeli je pani potępi, zacznę palić inne.

— O, nierozważny człowieku! — Sibella wzięła papierosa, którego Vance jej zapalił poczem usadowiła się, gość wygodnie i spojrziała na Markhama. — Mielśmy dziś w nocy dziki bal. Nigdy w życiu nie przeżyłam podobnej historii. I trafił zdarzył że przespałam całą atrakcję od początku do końca. Chet obudził mnie dopiero wtedy, gdy już było po wszystkim. On zawsze lubi robić na złość.

Ta trzpiotowatość, która w innej osobie wydalaby mi się nietaktowna,

w Sibelli robiła wrażenie uporczywej odwagi, nie chcącej się zdradzać ze swemi uczuciami.

Ale Markham odczuł to w inny sposób.

— Pan Greene nie mógł postąpić inaczej — rzekł tonem nagany. — Morderstwo nie należy do kategorii rozrywki.

Sibella spojrziała na niego z wyrzutem.

— Panie sędzio, pan mówi w taki sposób, jak przelożona klasztoru. Nagle spoważniała.

— POCO desperować nad czemś, co się nie może odstać? Zresztą Julja nigdy nie starała się osłodzić nam życia. Wiecznie tylko zrzędziła i wymyślała. Może to nieładnie tak mówić o siostrze ale ani ja, ani Chet nie wypłaczymy po niej oczu.

— A co pani powie o drugiej siostrze — rannej? — Markham panował z trudnością nad oburzeniem.

Sibella zmrużyła oczy i zacięła usta.

— Ada wyzdrowieje — rzekła panując nad ostrością głosu. — Wypocznij sobie porządnie pod opieką pielęgniarki. Czy mam płakać z radości, że jej się upiekło?

Vance, obserwujący bacznie konflikt tych dwojga, zabrał głos:

— Mój Janku, uczucia panny Sibelli nie mają z tą sprawą nic wspólnego. Może przepisy towarzyskie nie pozwalają zachowywać młodemu panom w ten sposób, ale jestem pewny, że pani ma swoje powody w tym względzie! Przestańmy moralizować i poprośmy panią o informacje. To będzie bardziej rzeczowe.

Sibella uśmiechnęła się, a Markham wykonał obojętny gest przyzwolenia. Czuli, że uważa to badanie za prawie bezcelowe.

(Dalszy ciąg nastąpi).



# Kalendarzyk.

Marzec

23

Sroda

DZIS: Katarzyny Kr. Śs.  
JUTRO: Marka i Tymot.

Wschód słońca 5.34.  
Zachód słońca 17.51.  
Wschód księżycy 20.04.  
Zachód księżycy 6.07.  
Długość dnia 11.55.  
Przybyło dnia 4.25.

MUZEUW MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10-16.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz, (Stary Rynek 9) — L. Stekla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 4), St. Hamburga (Główna 50) L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

## POD WŁOS.

### Posady w Mandzurji.

Mówią, że w dziedzinie pomysłów kombinatorskich daleko jesteśmy za innymi krajami. Na dowód tego przytaczają fakty takie, np. proceder porywania dzieci.

Rzeczywiście do takich lotrostw nie jesteśmy zdolni! Mimo wszystko naszych lotrzyków cechuje jeszcze pewien romantyzm. Nie mam na myśli naturalnie bandytów, lecz ptaszków o wielkim polocie umysłu, brzydzących się „mokrą” robotą i żerujących jedynie na naiwności ludzkiej.

Takie wypadki, jak propozycja kupna wozu tramwajowego, uczyniona kmiotkowi w Warszawie na III moście lub oferta wydzierżawienia poczekalni dworca głównego na dancing — to przecież perła fantazji ludzi napewno nie na kamieniu się rodzących.

W Łodzi znalazł się już typek, który namawiał pewnego gościa na kupno parku Sienkiewicza i pobieranie opłaty za wejście. Podobno rokowania handlowe uwięzione zostały wypłatą zadatku.

Obecnie w związku z rosgardzaniem na Dalekim Wschodzie pojawił się nowy rodzaj aferzystów, werbuujących na wolne posady w Mandzurji. Któżby z nas chętnie nie pojechał do tego kraju mlekiem i miodem płynącym? Któżby nie uciekł od widma nieuniknionej plajdy do nowej ziemi obiecanej?

Były wędrowki poszukiwaczy złota — ken do mroźnej Alaski, — do upalnej Afryki Południowej po diamenty i złoto, dłaćcegożby nie można zarobić na etumaniowaniu ludzi nadzieją świetnie płatnych stanowisk w Mandzurji?

Znak to fatalnego czasu, że ta plotka tak wielkie wzbudziła zainteresowanie i gorączkę mandzurską, która szybko jednak opadła po urzędowych wyjaśnieniach, pozostawiając niezaspokojoną tęsknotę za szerszym światem.

Przy sposobności należałoby się jednak zastanowić, dokąd skierować nadmiar rąk roboczych i żołądków. Wszędzie kryzys roślinie, jak baby wielkanocne na drożdżach. Konieczność o jakąś kolonję zamorską musimy się postarać, — a jeśli byłoby to ze zbyt wielkimi trudnościami połączone, to proponowałbym zgłoszenie prawa pierwszeństwa do emigracji na Marsa lub Księżyc po zaprowadzeniu stałej międzyplanetarnej komunikacji.

Wyjeżdżalibyśmy jednak tylko większymi partjami, powiedzmy np. brygadami. W ciągu roku luźno zrobiłoby się, że człek człeka w Łodzi by nie dojrzał.

Luboń.

## Osobiste.

Ostatnio otwarta została w domu przy ul. Andrzeja 7, w lokalu frontowym, kancelaria adwokacka p. Bolesława Duszyńskiego.

Należy zaznaczyć, iż mec. Duszyński, znany na terenie Łodzi adwokat, ostatnio przez czas dłuższy przebywał na prowincji i obecnie utworzył na terenie Łodzi kancelarię po raz wtóry.

# Lekarze Kasy Chorych w obronie egzystencji.

Onegdaj do późnej nocy odbywały się narady lekarzy kasowych w związku z sytuacją finansową lekarzy, zatrudnionych w Kasie Chorych.

Z wygłoszonego referatu wynika, że lekarze kasowi nie otrzymali pensji nawet za styczeń i wielu z nich, czerpiących dochody wyłącznie z Kasy Chorych, znalazło się w ciężkiej sytuacji finansowej i zmuszeni są do pożyczania pieniędzy i ograniczania swych wydatków.

Po referacie wyłoniła się dłuższa dyskusja, podczas której podkreślano

nierównomierne traktowanie lekarzy kasowych z urzędnikami, gdyż urzędnicy otrzymali połowę poborów za marzec, a lekarzom Kasa Chorych nie wypłaciła pensji od Bożego Narodzenia.

W rezultacie uchwalono podjąć ostatnią jeszcze interwencję w Kasie Chorych, a gdyby ta nie odniosła skutku, lekarze są gotowi przystąpić do strajku protestacyjnego we wszystkich instytucjach Kasy Chorych.

Decyzję co do wybuchu strajku pozostawiono walnemu zgromadzeniu, które ma się odbyć w najbliższych dniach.

## W związku z okresem wiosennym. Zalecenie władz starościńskich dla właścicieli nieruchomości i dozorców domowych.

Łódzkie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że w związku z nastaniem okresu wiosennego zarządziło, by braki sanitarne, uwidaczniające się na terenie miasta, zostały usunięte.

Przedewszystkiem starostwo zwróciło uwagę na następujące:

- 1) aby wszelkie posesje były utrzymane w należytym porządku, tak bramy, podwórza, jak i klatki schodowe,
- 2) aby w domach mieszkalnych ustępy, zlewniki i śmietniki pod względem czystości nie pozostawiały nic do życzenia, a zwłaszcza aby śmietniki były szczelnie zamknięte, a nieczystości z nich w porę wywożono.
- 3) aby domy, których stan jest odrażający: były odnowione,
- 4) aby ploty i parkany zostały pobielone,
- 5) aby ulice t. j. jezdnie, chodniki

i ścieki oraz rynki place targowe były utrzymane w należytym porządku.

6) aby sklepy, restauracje, hotele, domy kąpielowe były utrzymane w należytym czystości,

7) aby stan budek i straganów na rynkach, ulicach i placach miał wykład estetyczny.

Ponadto starostwo odniosło się do stowarzyszeń właścicieli Nieruchomości, aby właściciele posesji wydali swym dozorcóm zlecenie polewania drzewek trawników, znajdujących się przed poszczególnymi domami, gdyż przyczynia się to do utrzymania roślinności a przez to i wyglądu estetycznego miasta.

W celu sprawdzenia, czy zalecenia starostwa są wykonywane w najbliższym czasie wyrusza na miasto komisja lotne, których zadaniem będzie dokonywanie lustracji poszczególnych obiektów.

## Samoobrona rzemiosła szewskiego Wstrzymanie przyjmowania terminatorów.

Jak wiadomo — rzemiosło szewskie w Polsce od szeregu lat odczuwa bardzo silnie kryzys naskutek konkurencji firm, produkujących obuwie także, sposobem mechanicznym.

W związku ze stałym, stopniowym rozpowszechnianiem się obuwia, produkowanego przez fabryki, warsztaty rzemieślnicze szewskie z roku na rok ubożeją, wobec nieotrzymywania zamówień.

Aby przeciwstawić się dalszemu ubożeniu rzemieślników-szewców rada Izby Rzemieślniczych powzięła uchwa-

łę, dotyczącą wprowadzenia ścisłych ograniczeń w kwestji powiększania liczby rzemieślników-szewców, przez wstrzymanie się z przyjmowaniem terminatorów do warsztatów szewskich na czas nieograniczony.

Uchwała ta, w myśl okólnika, otrzymanego w dniu wczorajszym przez Łódzką Izbę Rzemieślniczą, już obowiązuje, tak więc poczynając od chwili obecnej przyjmowanie uzońów (terminatorów) do warsztatów szewskich zostało aż do odwołania całkowicie wstrzymane.

## Dochodzenie przeciw dr. Galilemu podjął łódzki urząd śledczy. Czy dr. Galili (vel Hersz Stoliński) będzie wysiedlony.

Przed paru tygodniami donosiliśmy, jakoby dr. Henryk Galili, występujący od pewnego czasu na terenie Łodzi, był podczas okupacji niemieckiej, jako Hersz Stoliński na usługach władz okupacyjnych, których był agentem.

W sprawie tej władze śledcze podjęły szczegółowe dochodzenie.

Jak zdołaliśmy ustalić — łódzki urząd śledczy, w toku prowadzonego śledztwa, przesłuchał szereg osób.

M. in. przesłuchany został niejaki P. Lubiński (Piwna 46), który w swoim czasie, na skutek doniesienia H. Stolińskiego, był skazany na 6 miesięcy wię-

zienia za niepodporządkowanie się zarządzeniom władz okupacyjnych.

Jednocześnie urząd śledczy zwrócił uwagę na obecne transakcje asekuracyjne dr. Galilego, dokonywane na terenie Łodzi, przy posługiwaniu się polisami amerykańskimi.

W wypadku potwierdzenia przez śledztwo zarzutów, stawianych dr. Galilemu (H. Stoliński vel dr. Galili jest doktorem „rerum politicarum” uniwersytetu waszyngtońskiego) będzie on z granic Polski wysiedlony, jako ciężkiwy cudzoziemiec (obywatel palestyński). (ag)

## Śmiertelny zastrzyk morfiny.

### Ukarany aptekarz i skazany felczer.

Helena Olejnik, zamieszkała przy ul. Rzgowskiej 113, w dniu 9 listopada r. b. zachorowała i wezwiała pomocy felczera, Józefa P., który zrobił chorej zastrzyk morfiny. Po zastrzyku stan chorej znacznie się pogorszył, jednakże felczer następnego dnia ponowił Olejnikowej zastrzyk. Przed wieczorem tegoż dnia Olejnikowa zmarła.

Na skutek powyższego prokurator

skierował przeciwko felczerowi sprawę na drogę sądową. Sprawa ta, raz odroczone, rozpatrzona została w dniu wczorajszym przez sąd grodzki, przy czym jako oskarżony stanął również aptekarz Józef G., który oskarżony jest o to, że bezprawnie, jedynie na podstawie recepty felczera, sprzedał Olejnikowej ampulki z morfiną.

Na rozprawie oskarżony i do wi-

## Wyjazd wojewody do Warszawy.

Pan wojewoda Władysław Januszko wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

## Inż Szostak i inż. Szczygieł.

W dn. 21 b. m. odznaczono zostali w Łodzi Krzyżami Kawalerskimi: inż. F. Szczygieł, dyr. robót publicznych w urzędzie wojewódzkim i inż. Z. Szostak, naczelnik wydziału rolnictwa w tymże urzędzie.

## Kinoteatry łódzkie nieczynne

Jak informuje zreszezenie łódzkich właścicieli kinoteatrów, w związku z przypadającymi na dzień 24, 25 i 26 marca rb. Wielkim Czwartkiem, Piątkiem i Sobotą wszystkie kina łódzkie tak dźwiękowe, jak nieme będą w wyżej wymienione dni nieczynne.

Przedstawienia w kinach łódzkich zostaną dopiero wznowione w niedzielę dnia 27 bm. i będą się odbywały w poszczególnych kinach w takim porządku jak w każdą niedzielę. (p)

## Konsulat niemiecki w święta.

W Wielki Piątek, dn. 25 bm. z powodu święta, biura konsulatu niemieckiego w Łodzi przy Al. Kościuszki, będą nieczynne. (ag)

## O uregulowanie cen na trzodę i bydło.

a) W swoim czasie donosiliśmy, że cech rzeźniczy przy współdziałaniu organizacji producentów i konsumentów oraz władz, postanowił stworzyć giełdę mięsna, któraby regulowała ceny na mięso, trzodę i bydło.

Powołana specjalnie do życia komisja organizacyjna w skład której wchodzi przedstawiciele poszczególnych sfer gospodarczych.

Komisja organizacyjna zwołała na dzień wczorajszy posiedzenie, które odbyło się pod przewodnictwem kierownika oddziału zaprowiantowania urzędu wojewódzkiego p. Ładewskiego, na którym obradowano nad sprawą utworzenia niezależnie od giełdy mięsnej specjalnej kasy targowej.

Kasa targowa mieć będzie za zadanie regulowanie cen orientacyjnych rynkowych i przeprowadzanie przez nią wszystkie transakcje mięsne.

Po dłuższej dyskusji postanowiono powołać do życia wspomnianą kasę targową.

Pal i żądaj tylko gilzy

„BIS“

wytwórni „ŚWIATOWID“

ŁÓDŹ, Cegielińska 19, tel: 134-86.

ny nie przyznaje się, twierdząc, że zaraz po pierwszej wizycie u chorej polecił wezwać lekarza, jednakże Olejnikowia, jako ludzie niezamożni, nie uczynili tego. Zrobienie zastrzyku uważał za swój obowiązek wobec cierpienia chorej. Oskarżony G. również nie przyznaje się do winy, zaprzeczając jakoby sprzedawał morfinę bez recepty lekarskiej.

Świadkowie zeznają, iż felczer kazał spalić Olejnikom po zużyciu ampulki od morfiny, oraz, że morfina kupiona została w aptece Grz. Stwierdzono dalej, iż w dniu śmierci Olejnikowej wezwany został lekarz z wydziału opieki społecznej, jednakże przybył on już po zgonie chorej. Biegły, dr. Hurwicz stwierdził, iż śmierć nie nastąpiła skutkiem zastrzyków morfiny, gdyby jednak wezwano lekarza, to można byłoby przy pomocy operacji uratować chorą.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, mocą którego Józef D. skazany został na 6 tygodni aresztu za Józef G. na 100 zł. grzywny za sprzedaż niedozwoloną morfiny oraz na 40 zł. grzywny za nieujawnienie tej sprzedaży we właściwej księdze.



**Widowska łódzkie**

**REPERTUAR.**

TEATR MIĘJSKI: „Ich synowa”.  
 TEATR KAMERALNY: „Dziwczyni i hipopotam”.  
 TEATR POPULARNY: —  
 TEATR POWSZECHNY: „Golgota”.  
 TEATR MASKA: „Wesołe szaleństwo”.  
 APOLLO: —  
 BAJKA: „Noc upojenia”.  
 CAPITOL: „Trader Horn”.  
 CASINO: „Najeżdź”.  
 CZARY: „Gud Wilków”.  
 CORSO: I. „Hai-Tang”. II. Piraci pustyni.  
 DOM LUDOWY: „Cudza narzeczona”.  
 GRAND KINO: „Malieństwa przyszłości”.  
 LUNA: „Panna wdówka”.  
 MEMOZA: „On albo ja”.  
 ODEON: „Mężowie i żony”.  
 OŚWIATOWY: Życie, miłość i śmierć Chrystusa.  
 PALACE: „Cohni Kelly w Afryce”.  
 PRZEWIDUJĄCY: „Niebieski motyl”.  
 RBSURSA: „Nie odchodź odemnie”.  
 RAKIETA: „Pocałunek wosny”.  
 SPLENDID: „Rok 1914”.  
 UCIECHA: „Przygody w dzikiej dżungli”.  
 WODEWIL: „Mężowie i żony”.  
 ZACHĘTA: „Niebezpieczny raj”.

**Teatr Miejski.**

(ul. Cegielińska № 27).

Dziś, w środę poraz ostatni przed 3-dniową przerwą przedświąteczną powtórzenie wcześniejszej premiery, świetnej komedji polskiej Adama Grzymały-Siedleckiego „Ich Synowa”.

Następne przedstawienie dane będzie dopiero w niedzielę wiecz.

**Teatr Kameralny.**

(ul. Traugutta № 1)

Dziś, w środę poraz ostatni przed 3-dniową przerwą przedświąteczną, wyborna komedja Mary Lucy „Dziwczyni i hipopotam”, z nieznaną Stefanją Jarkowską w roli popiewowej.

W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszono.

**Teatr Popularny.**

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

W przygotowaniu wielkie widowisko świąteczne p. t. „Wiosna dzieł” pod kierunkiem reżysera K. Tatarkiewicza.

Obok całego zespołu wystąpi gościnnie znakomity ebor cygański, którego niedawne produkcje w Warszawie wywołały wyrazy zachwyty i uznania.

**Jubileusz Marji Biskupskiej.**

W sobotę dnia 9 kwietnia odbędzie się jubileusz 25-letniej pracy scenicznej zasłużonej artystki Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, Marji Biskupskiej. Odegraną zostanie sztuka Sudermana w 4 akt. p. t. „Koniec Sodomy” z jubilatką w najlepszej swej roli pani Janisch.

**Teatr Powszechny.**

(ul. Przejazd 34).

Dzisiaj, o godz. 8-jej wiecz. cieszące się ogromnym powodzeniem misterjum religijne „Golgota”.

Kasa otwarta od g. 1-jej po poł. Ceny od 50 gr. do 2 zł.

**Święta w magistracie.**

W piątek, dn. 25 marca rb., jako w Wielki Piątek, biura i urzędy magistratu czynne będą do godz. 13 w południe, zaś główna kasa miejska czynna będzie do godz. 12-jej.

W Wielką Sobotę, dn. 26 marca rb., biura i urzędy magistratu czynne będą do godz. 12 w p. łudnie, główna kasa miejska — do godz. 11 przed poł.

Normalne urzędowanie rozpocznie się po świętach we wtorek, dn. 29 marca rb., o godz. 8 rano.

**Nowe władze łódzkiej rady okręgowej C. O. P. U.**

W wyniku odbytego ostatnio walnego zgromadzenia w łódzkiej radzie okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych — onegdajszego wieczoru dokonano na zwołanem ad hoc posiedzeniu podziału mandatów w sposób następujący: Przewodniczącym w brany został p. insp. H. Pawłowicz, pierwszym wiceprezesa p. T. Hejwows i, drugim wiceprezesa p. L. Sienkiewicz, sekretarzem p. S. Kociolkowski, skarbnikiem p. F. G. r. c. Ponadto do zarządu weszli pp.: Jaworow ki, G. liński P., Kozłowski W. i S. Sasim.

**Wojna ze szczurami**

14 kwietnia rozpocznie się kampania przeciw szczirom.

Na wniosek Magistratu m. Łodzi — zarządza na dzień 14-go kwietnia 1932 roku akcja ogólnego tępienia szcziurów na obszarze m. Łodzi.

Do udziału w tej akcji zobowiązani są wszyscy właściciele lub zarządcy poszczególnymi nieruchomościami, właścicielami piekarni, zakładów masarskich i innych zakładów fabrycznych i rzemieślniczych, właściciele stajen, obór, chlewów, wszelkich składów i t. d.

Trutki powinny być porozkładane w domach mieszkalnych, zabudowaniach gospodarczych, we wszelkich składach, piwnicach, spichrzach, poddaszach, na wolnych, niezabudowanych placach i w ogrodach bez względu na to czy obecność szcziurów została stwierdzona czy też nie.

Termin rozłożenia trutek ustala się na 14-go kwietnia r. b. Trutki powinny leżeć co najwyżej trzy dni.

Trutki nabywać można w Dozorack

Sanitarnych, w ilościach: 9, 11, 12, 13 i 14 kwietnia r. b. po cenie trzech złotych za porcję. Nabywcy trutek będą rejestrowani.

Przed przystąpieniem do tępienia wszyscy właściciele domów obowiązani są nieruchomości swe doprowadzić do należytej czystości, wywieść zawartość śmietników, usunąć wszelkie odpadki i śmieci, zaniczyszczające posesje i t. p. ażeby szcziury w okresie czyszczenia domów, dziedziaków, zabudowań gospodarczych, ogrodów, wolnych niezabudowanych placów i t. p. pozabawione były zupełnie normalnego pożywienia. Gruntownie to czyszczenie powinno się odbyć do dnia 13 kwietnia.

Winni niespełnienia obowiązków wynikających z niniejszego zarządzenia, będą pociągącici do odpowiedzialności sądowej z art. 207 K.K., grożącej karą grzywny do 500 złotych lub karą aresztu do 3 ch miesięcy.

**Jeszcze o bójce na Kopernika. Kto zranił rzeźników?**

W ubiegłą sobotę nad ranem na zabawie tanecznej, urządzonej przy ulicy Kopernika 46, wynikła bójka, w trakcie której zostali dotkliwie pożgnani dwaj rzeźnicy 31-letni Otto Fuks, zamieszkały przy ulicy Wólczajskiej 137 oraz 21-letni Henryk Pawlak (Przedziałna 88) i których zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu im pierwszej pomocy, przewiózł do szpitala okręgowego o przy ul. Zagajnikowej.

Powiadomiona o bójce policja wszczęła energiczne dochodzenia za zbiegłymi sprawcami pożgnania, w rezultacie czego zostali zatrzymani dwaj żołnierze jednego z pułków piechoty garnizonu łódzkiego, których przekazano żandarmerji.

Przeprowadzone dalsze śledztwo i zbadanie świadków zajścia oraz przeprowadzone konfrontacje zatrzymanych ze świadkami zaistnia, którzy zeznali, iż sprawcami bójki nie byli wojskowi, lecz jacyś pijani osobnicy ubrani po cywilnemu, w zatrzymanych zaś nie rozpoznano sprawców poklucia Pawlaka i Fuka.

Wobec takiego stanu rzeczy zatrzymani żołnierze zostali zwolnieni z aresztu, zaś policja, posiadając rysopis zbrodniarzy, wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia faktycznych sprawców krwawej bójki. (p)

**Czy Rymler pobierał wysokie procenty? Złożenie apelacji przeciw wyrokowi uniewinniającemu.**

(a) W ubiegłym tygodniu w sądzie grodzkim w Łodzi rozpatrywana była sprawa wytoczona przez urząd prokuratora Ka ołow Rymlerowi, b. kierownikowi wydziału kanalizacji i wodociągów magistratu m. Łodzi o pobieranie nadmiernych procentów z tytułu dyskontowania weksli lub udzielania pożyczek.

Sąd po zbadaniu całego szeregu świadków uniewinnił Rymlera od zarzutu pobierania lichwiarskich procentów.

W motywach sąd wyjaśnił, że nie wziął pod uwagę zeznania Rymusza, które nie zasługują na wiarę, a które miały być podstawowym punktem oskarżenia.

Sąd wskazał przytem, że Rymusza ulega wpływom innych osób i kroczy po linii chwiejnej, nie mając wyrobionego zdania w sprawie.

Obecnie dowiadujemy się, że wydział śledczy m. Łodzi, który prowadził dochodzenie przeciw Rymlerowi, złożył apelację, w której wskazuje, że Rymler winien być ukarany, albowiem pobierał nadmierne procenta.

Sprawa ta wobec takiego stanu rzeczy znajdzie się ponownie na wokandzie wydziału odwoławczego sądu okręgowego w Łodzi.

**Zbiegł z ławy oskarżonych i.. wpadł w ręce policji.**

Krótki pobyt na wolności skazanego na 3 lata więzienia.

W swoim czasie donosiliśmy, iż poprzedniego dnia na jednej z mniejszych sal sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywana była sprawa z oskarżenia Stanisława Kędziery oraz Edwarda Zawislaka i Bronisławy Olesińskiej, którym akt oskarżenia zarzucał dokonanie włamania do mieszkania Władysławy Gasiorskiej, przy ulicy Głównej, gdzie skradziono garderobę i futro, ogólnej wartości 8000 zł.

Po ustaleniu personalji świadków sąd, jak przewiduje procedura, kazał wszystkim świadkom, prócz jednego, opuścić salę rozpraw i oczekiwać wezwania na korytarzu.

W dobrą chwilę po opuszczeniu przez świadków sali rozpraw ku ogólnemu zdziwieniu zauważono brak oskarżonego Kędziery, który, skorzystawszy z natłoku na sali, zmieszal się ze świadkami i razem z nimi opuścił salę rozpraw.

Zaalarmowano natychmiast woźnych sądowych oraz policję. Wszczęte poszukiwania nie dały jednak konkretnych rezultatów.

Należy zaznaczyć, iż mimo ucieczki

oskarżonego sąd wznowił rozprawę i skazał 30-letniego Stanisława Kędzię na 3 lata domu poprawy. (Zawisłak został skazany na 2 lata. Olesińska zaś na 3 miesiące więzienia).

Energiczne dochodzenie policyjne, mające na celu wykrycie kryjówki groźnego przestępcy, dało wreszcie w dniu wczorajszym pomyślne rezultaty.

Policja stwierdziła bowiem po dłuższych wywiadach, że Kędzięra ukrywa się w znanej melinie złodziejskiej u Ludwika Hazenmajera, przy ulicy Nowy Świat Nr. 59.

Wczoraj, w godzinach wieczornych, melina ta została otoczona policją, poczem kilku funkcjonariuszy wkroczyło do mieszkania, gdzie zastało Kędzięę.

Włamywacz został szybko okuty w kajdany, poczem odstawiono go do więzienia przy ulicy Kopernika. Kędzięra wkrótce zasiądzie ponownie na ławie oskarżonych, na której odpowiadać będzie za ucieczkę z sądu. (p)



**Łódź**

**ŚRODA, dnia 23 marca 1932 r.**  
 11.45—11.55 Codzienny przegląd Prasy Polsk. (tr. z W-wy).  
 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.  
 12.10—13.15 Poranek z płyt gramofonowych.  
 13.15—13.25 Przerwa.  
 13.25—13.45 Odczyt dla maturzystów p. t. „Reformacja na Zachodzie” wygl. prof. Włodzimierz Dawonkowski (t. z W-wy).  
 13.45—14.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mekawicz” wygl. prof. A. Górski.  
 14.00—14.20 Płyty gramof.  
 14.20—14.40 „Wśród ksiązek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościński (tr. z W-wy).  
 14.40—14.55 Płyty gramofonowe z W-wy.  
 14.55—17.10 Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).  
 17.10—17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „O hejnie Marjańskim w Krakowie wygl. dr. Jerzy Dobrzycki”.  
 17.35—18.30 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego (tr. z W-wy).  
 18.30—18.55 Rozmaitości.  
 18.55—19.15 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.  
 19.15—21.30 Transmisja z Filharmonji Warsz. ostatniego dnia 2-go Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.  
 21.30—22.00 Słuchowisko ze Lwowa p. t. „Bóg drzewa” Wittinga.  
 22.00—22.30 Płyty gramofonowe.  
 22.30—22.45 Dodatek do prasowego dziennika radiowego i kom. meteorol. z W-wy.  
 22.45—24.00 Spacer detektorowy po Europie. (retransmisja stacji zagranicznych).

**Łódź**

**CZWARTEK, dnia 24 marca 1932 r.**  
 11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).  
 11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
 12.10—13.15 Poranek z płyt gramofonowych.  
 13.15—13.25 Przerwa.  
 13.25—13.45 Odczyt dla maturzystów p. t. „Litwa przed unją z Polską” wygl. prof. Henryk Mościński. (tr. z W-wy).  
 13.45—14.15 Program dla dzieci: 1) „Gdy Chrystus chodził po ziemi” — legenda piersi Janiny Porazińskiej, 2) Obrzązek Kaz Konarskiego p. t. „Wszędzie dobrze — w domu najlepiej” (tr. z W-wy).  
 14.15—14.40 Kurs średni języka francuskiego (tr. z W-wy).  
 14.40—17.10 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ludowych (tr. z W-wy).  
 17.10—17.35 Odczyt ze Lwowa p. t. „Jak śniwno są pisaniki” — wygl. dr. Adam Fischer.  
 17.35—18.05 Audycja p. t. „Pieśni wielkopostne i wielkanocne” (tr. z W-wy).  
 18.05—18.30 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Ireny Dubiskiej (tr. z W-wy).  
 18.30—19.15 Rozmaitości.  
 19.15—19.30 Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. biś. omówi red. Jan Piotrowski.  
 19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następnny i komunikat Izby Przem. Handl. w Ł. dzi.  
 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy (transmisja z W-wy).  
 20.00—20.15 Słowo wstępne do oratorium „Stworzenie świata” Haydna — wypowie p. Karol Stromenger (tr. z W-wy).  
 20.15—22.40 Transmisja z Filharmonji Warsz. Oratorium „Stworzenie świata” (Die Schöpfung) Józefa Haydna, w wykonaniu Ork. Filh. Warsz. obórow i solistów. Dyryguje Walerjan Berdjaew. W przerwie koncertu fejleton literacki Stanisława Mitaszewskiego p. t. „Misterjum wielkanocne” (tr. z W-wy).  
 22.40—22.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, oraz kom. meteorol. i polle. z W-wy.  
 22.55—23.35 Transmisja z Krakowa parafasy na organ, chor i sola z „Siedem słów Chrystusa” — Tombeła.

**Tydzień bez egzekucji.**

W związku ze świętami od czwartku nie będą wykonywane żadne egzekucje podatkowe zarówno państwowe jak i magistrackie.

Przerwa w czynnościach egzekucyjnych trwać będzie cały tydzień bo do środy 30 bm. (b)

Pal i żądaj tylko gily „LUKSUSOWE”  
 wytwórni „ŚWIATOWID”  
 Cegielińska 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.  
 Zieloniewski 10.00



## Oplaty od pojazdów mechanicznych na rok 1932-33.

W dniu wczorajszym Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała z ministerstwa skarbu okólnik, w którym określono wysokość opłat w stosunku rocznym od pojazdów mechanicznych na rok 1932-33.

W myśl tego okólnika wysokość opłat przedstawia się następująco:

- 1) od samochodu osobowego, służącego do własnego użytku — po 40 zł. od każdego 100 kg. wagi własnej samochodu;
- 2) od autobusów — po 36 zł. od każdego 100 kg. wagi własnej;
- 3) od drożki samochodowej (taksówki) — po 35 zł. od każdego 100 kg. wagi własnej;
- 4) od samochodu ciężarowego lub traktora, służącego do własnego użytku — po 32 zł. od każdego 100 kg. wagi własnej;
- 5) od samochodu ciężarowego lub traktora, służącego w celach zarobkowych — po 40 zł. od każdego 100 kg. wagi własnej;

6) od motocykla bez przyczepki — po 50 zł. od sztuki;

7) od motocykla z przyczepką oraz od trzechkołowych pojazdów mechanicznych (cyklonetek) — po 75 zł. od sztuki.

Opłaty w wysokości ustalonej w pozycjach 1—5, pobierane są także od przyczepki dodanych pojazdów mechanicznych.

Przy obliczaniu wagi pojazdów mechanicznych nie uwzględnia się ilości do 50 kg. włącznie, a ilości większe niż 50 kg. liczy się za 100 kg.

Dla pojazdów mechanicznych z przyczepką na kołach o pełnych obręczach gumowych, podwyższa się określone powyżej stawki o 50 proc., zaś na kołach i obręczach żelaznych o 100 proc. Od pojazdu mechanicznego, posiadającego różne typy obręczy, pobiera się stawki według typu obręczy, podlegającego wyższej opłacie.

Wykonanie powyższego zarządzenia wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b. (p)

## Unieszkodliwieni włamywacze.

4 lata i półtora roku więzienia.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli 22-letni Franciszek Dudek i 22-letni Zygmunt Jaworski, którym akt oskarżenia zarzuc, że w nocy z dnia 7 na 8 grudnia r. ub. włamali się do mieszkania Fajbusia Klajna, zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 24 i skradli kasę z żelazną, zawierającą 50 zł. gotówką oraz weksle na sumę 4.205 zł., poczem zbiegli spłoszeni przez obudzonego ze snu właściciela mieszkania.

Policja zatrzymała następnego dnia

na ulicy Rybnej dwóch znanych policji włamywaczy mieszkaniowych, których rysopis zgadzał się z podanym przez Klajna. Złodziejami okazali się znani policji włamywacze mieszkaniowi Franciszek Dudek i Zygmunt Jaworski, obaj kilkakrotnie karani więzieniem za podobne kradzieże. Wczoraj stanęli oni przed sądem.

Sąd skazał 22-letniego Franciszka Dudka na cztery lata więzienia, zaś 22-letniego Zygmunta Jaworskiego na jeden rok i sześć miesięcy więzienia. (p)

## Działaczka komunistyczna na ławie oskarżonych.

1 rok twierdzy za rozrzucanie odezwy.

W dniu 19 listopada r. ub. o godzinie 21-ej wieczorem, gdy robotnicy fabryki B-ci Piotrkowskich, Fuksa i S-ki

przy ul. Pomorskiej 141 opuszczali po pracy fabrykę, dwie młode kobiety rozdały wychodzącym robotnikom odezwy

Jeden z wychodzących robotników, a mianowicie Stanisław Dzierżyński, po przeczytaniu wręczonej mu przez kolporterki odezwy zauważył, iż jest ona treści antypaństwowej, przeto począł śledzić oddalającą się kobiety w kierunku miasta.

Napotkanemu patrolowi policji wskazał na kolporterki, który owe kobiety przytrzymał. Doprowadzone do urzędu śledczego okazały się 21-letnia Mirla Singer i 20-letnia Honcia Grundman, obie znane policji politycznej komunistki, członkinie związku młodzieży komunistycznej.

Singer i Grundman zostały pocią-

gnięte do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym zasiadły na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, który pod przewodnictwem sprawę powyższą rozważył wice prezes Illnicza w asyście s. s. Jesionowskiego i Gajewskiego. Oskarżał prokurator Suski.

Obie na rozprawie do winy się nie przyznały, twierdząc, iż zatrzymane były pomyłkowo.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu przemówień stron, wydał wyrok mocą którego postanowił skazać Grundman na 1 rok twierdzy, drugą zaś uniewinnił.

## Falszowane podpisy inżyniera na planach kierowanych do inspekcji budowlanej. Nową aferą zainteresował się już wydział śledczy.

W ciągu ostatnich dni wykryto na terenie Łodzi afery, polegającą na tem, iż na szeregu planów, wpływających do inspekcji budowlanej, położone były fałszowane podpisy inżynierów.

Jak wiadomo istnieje zasada, iż plan budowlany, skierowany do inspekcji, musi być sporządzony a w każdym razie podpisany przez inżyniera, mającego prawo prowadzenia robót budowlanych.

Afera ujawniona została w sposób następujący:

Do jednego z inżynierów budowlanych w Łodzi zgłosił się pewien technik z prośbą o opracowanie planu. Transakcja do aktu nie doszła na tle warunków finansowych.

Po pewnym czasie ów inżynier po-

strzegł na liście zatwierdzonych planów również i plan, który miał opracować. Ponieważ warunki, jakie proponował technikowi, były wyjątkowo niskie, przeto inżynier ów zainteresował się przedewszystkiem kwestją, który z kolegów mógł dać warunki jeszcze przystępniejsze.

Gdy zwrócił się o pokazanie mu planu spostrzegł ze zdziwieniem, iż na pianie położony jest jego podpis, oczywiście fałszowany.

Wobec tego odkrycia inżynier ów powiadomił władze śledcze.

W związku z tem zatrzymano szereg osób, do chwili zakończenia dochodzeń. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska zatrzymanych nie są ujawnione. (ag)

## Pomysłowy sołtys.

Dom za podatkowe pieniądze.

a) We wsi Wodzierady, tejże gminy, powiatu łaskiego był sołtysiem w roku 1929, 1930 i 1931 — 38-letni Władysław Zieliński.

Obowiązkiem Zielińskiego, z racji piastowanego urzędu, było m. in. ściąganie wszystkich podatków, zarówno gminnych, jak i skarbowych, których repartycji na poszczególne gospodarzy dokonywał urząd gminny.

W roku 1931 sekretarz gminy Wodzierady, Busiakiewicz przeglądając księ-

gi podatkowe, stwierdził, iż sołtys Zieliński zalega na poważną kwotę z płaceniem podatków, przyczem większość płatników podatki te uściłiła mu.

W kwitarszysu sołtysa, znalezionej większość kwotów w danych płatnikom, co dowodziło, iż podatki zostały zapłacone.

Po obliczeniu okazał się brak sumy 1576 zł. 03 gr. z podatków skarbowych, której to sumy Zieliński nie posiadał.

W toku śledztwa Zieliński przyznał się do zdefraudowania sumy 1576 zł. ściągniętych z tytułu państwowego podatku gruntowego od gospodarzy wsi Wodzierady, wyjaśnił przytem, że pieniądze te zużył na budowę własnego nowego domu i zamierzał je zwrócić w ciągu swej kadencji w ratach.

Wczoraj nieuczciwy sołtys stanął przed sądem okręgowym w Łodzi. Na rozprawie Zieliński przyznał się do winy. Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 38-letni Władysław Zieliński skazany został z mocy art. 578 k. k. na karę więzienia w ciągu 6 miesięcy.

## Wiadomości sportowe.

### Wyjazd reprezentacji do Tel Aviv.

W niedzielę po południu (pociągiem wiedeńskim opuściła Warszawę, ekspedycja reprezentacyjna klubów żydowskich, udająca się na Makabiadę do Tel Aviv (Palestyna) w dniach 28 b. m. — 6 kwietnia. Z Polski wyjechało około 50 osób, reprezentujących boks, piłkę nożną, lekką atletykę, podnoszenie ciężarów, szermierkę, tenis, gimnastykę i pływania. Kierownikiem ekspedycji jest mec. Rusecki.

### Mecz szermierczy w Łodzi.

W czwartek i piątek, 31 bm. i 1-go kwietnia odbędzie się w Łodzi w sali szkoły powszechnej przy ul. Cegielnianej 26 drużynowy mecz szermierczy między Policijnym Klubem Sportowym a Wojskowym Kl. Sp. na florecy i szabli. Każdy klub wystawia po czterech szermierzy w każdej broni, przyczem pierwszego dnia odbędą się walki na florecy, zaś drugiego na szabli. Początek zawodów w oba dni wyznaczono na godz. 18-tą.

### Zatargi w piłkarstwie polskiem.

Piłkarstwo polskie przeżywa obecnie kilka zatargów aż w 3-ch ośrodkach, ale obecnie sprawa znajduje się na drodze likwidacji.

W Łodzi, jak wiadomo, odbyła się konferencja w sprawie usunięcia klubów fabrycznych ze Związku z udziałem przedstawiciela PZPN-u, p. Malłowa, na Śląsku sprawa zatargu klubu

ligi śląskiej z pozostałymi była tematem konferencji z udziałem również delegata PZPN-u mjr. Jaehecia, zaś we Lwowie kwestja utworzenia ligi lwowskiej, złożonej z siedmiu czołowych klubów, zostanie prawdopodobnie rozstrzygnięta w ten sposób, iż 7 klubów stworzy jedną grupę klasy A, a pozostałe kluby klasy A wejdą do drugiej grupy.

### Mistrzostwa ping-pongowe Polski.

Mistrzostwa w tenisie stołowym o tytuł drużynowego mistrza Polski odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi w lokalu klubu Makkabi. Został już ułożony program spotkań, który jest następujący: godz. 9.30 rano Kraków—Łwów, godz. 11-ta Łódź—Kraków, godz. 13-ta Łwów—Łódź.

Ponieważ pierwsze te mistrzostwa skupia najlepszych ping-pongistów najsilniejszych okręgów polskich, więc zainteresowanie zwolenników szybko rozwijającego się młodego sportu jest b. znaczne.

### Punktacja hokejowych mistrzostw Europy.

Ostateczna punktacja hokejowych mistrzostw Europy, które odbyły się w Berlinie, jest następująca: 1) Szwecja — 5 pkt., st. br. 4:1. 2) Austria — 5 pkt., stos. br. 6:3. 3) Szwajcaria — 5 pkt., st. br. 7:6. 4) Niemcy — 4 pkt., st. br. 3:3. 5) Czechosłowacja — 0 pkt., st. br. 2:9. Punktacja turnieju pocieszenia: 1) Francja, 2) Anglja, 3) Rumunja, 4) Łotwa.

### Aktualja sportowe.

W ostatnich czasach w doskonałej formie znajdował się kolarz belgijski Chereus, który w niedzielę potwierdził znów swą klasę, bijąc w Grand Prix Belgji Gerardina, Micharda, Valk Hansena i innych z Kaufmanem i Fauchaux na czele.

Dowiadujemy się, iż mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A wskutek fatalnego stanu boisk mają się rozpocząć o tydzień później, t. zn. nie 27 b. m., lecz 2 i 3 kwietnia.

Polski Związek Bokserski projektuje na lato wielkie dwumiesięczne tournée polskiej drużyny bokserskiej po ośrodkach polskich w Ameryce. Sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.

Pająk, reprezentatywny obrońca Lwowa, ostatnio Lechji lwowskiej, przeniósł się służbowo do Krakowa i nosi się z zamiarem wstąpienia do Cracovii. Jak nam donoszą, Lechja wzbrania się mu dać zwolnienie.

Makowski, doskonały pomocnik Wisły krakowskiej, przebywa na studiach w Warszawie i zamierza zasilić drużynę Warszawianki.

Duczyński — środkowy pomocnik WKS-u, który przed niedawnym czasem otrzymał zwolnienie, podpisał ponownie zgłoszenie do drużyny wojskowych.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

### Gielda warszawska.

Urzędowa cedula giełdy walutowej z dn. 22 marca 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8,90

CZEKI.

Gdańsk 173 85

Holandja 359 75

Londyn 32 60

N.-York kabel 8,926

Paryż 35 05

Szwajcaria 172,90

Berlin 212,50

A. K. U. J. E.

B-k Polski 85,00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna 99 50

5% konwersyjna 39 00

7% stabilizacyjna 57,75

8% B. G. K. 94 00

8% m. Warszawy 63 10

10% m. Sedlca 57,50

Pal i żądaj tylko gily „LEGJONOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-36.



Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 15 marca do środy włącznie  
**Emil Jannings wraz z MARLENĄ DIETRICH**  
stwarzają swą najwspanialszą kreację dźwiękową w potężnym dramacie Eryka Pomme'a  
**NIEBIESKI MOTYL**  
reżyserji Józefa Sternberga  
Następny program aktualności i dźwiękowy tygodnik Paramountu. Następny program: WESOŁY PORUCZNIK.  
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1,25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

**KINO TEATR**  
**UCIECHA**  
Limanowskiego 36

**Wielki świąteczny program!**  
Poraz pierwszy w dzielnicy baluckiej  
**Przygody w dzikiej dżungli**  
Przeżycia w mocy handlarzy niewolnikami. W pętlach kusielek. W szponach najsroższych drapieżców ilustruje najnowszy film  
**Tarzan władca dżungli**  
W rolach głównych Frank Merrill ostalowych nerwach i herkulesowej sile oraz piękna i uroczą **Estalja Kingston**  
Emocjami — Na Jallota — Pierwsz...  
Kam i tysiące dzikich zwierząt  
Komedja i aktualności filmowe.

**Ważne dla P. P. Przemysłowców!**  
**WOLNE SKŁADY SOLI**  
ŁÓDŹ, 11 Listopada 85, tel. 137-47  
**sprzedaje sól skażoną bez żadnych zezwoleń.**  
Na żądanie dostarczamy zamówioną sól do miejsca przeznaczenia.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**ODEON**  
Premjera!  
PORAZ PIERWSZY W ŁODZI  
**LAUREL i HARDY** w swojej najnowszej szampańskiej komedji p. t.  
**„Meżowie i żony”**  
Nad program: farsa p. t. „Kobietki comme il faut” z KAROLKIEM w roli głównej  
Premjera!  
Dźwiękowy Kino-Teatr  
**WODEWIL**

W sklepie galanteryjnym  
**M. KOŁODZIEJSKI** Andrzeja 3  
został otwarty Fabryczny skład kapeluszy męskich firmy **„LION”**  
Ceny bezkonkurencyjne. Ceny bezkonkurencyjne.  
Dobre i najmodniejsze fasony po zł. 15.—, 12,50, 9.—, 6.—  
oraz skarpetki od 60 gr. Koszule męskie dzienne od zł. 5. Koszule damskie dzienne od zł. 2,40.

Do akt. Nr. 479 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8-ym kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 125 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia Jakub i Rajmund Wolkenstein” i składających się z warsztatów mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 400.—  
Łódź, dnia 9 marca 1932 r.  
Komornik KLÓDKOWSKI.

Do akt. Nr. 2896 1931 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-ym marca 1932 r., od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 232/4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Brzozowskiego i składających się z autobusu szesnastoosobowego t. „Chevrolet” sześciocyfrowy Nr. D. 82029 z motorem 835738, oszacowanych na sumę zł. 6.000.—  
Łódź, dnia 26 lutego 1932 r.  
Komornik: M. LIPPERT.

Do akt. Nr. 949 1931 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łajba Joaba i składających się z 50 par półbutów męskich brązowych oszacowanych na sumę zł. 1000.—  
Łódź, dnia 16 marca 1932 r.  
Komornik JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 468 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 16-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8-ym kwietnia 1932 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 109 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Mord. i wicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.—  
Łódź, dnia 7 marca 1932 r.  
Komornik: KLÓDKOWSKI.

Do akt. Nr. 475 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1932 roku od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 92 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gottfrida Steigerta i składających się z mebli i warsztatów mechanicznych tkackich oszacowanych na sumę zł. 6250.—  
Łódź, dn. 7 marca 1932 r.  
Komornik KLÓDKOWSKI.

Do akt. Nr. 455 i 456 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 30 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Benjona Radomskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 847.—  
Łódź, dnia 16 marca 1932 r.  
Komornik L. NABOROWSKI.

DR. MED.  
**Edward Reicher**  
choroby skórne i weneryczne  
ul. Południowa nr. 28.  
Tel. 201-93.  
Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

**Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych**  
Plecionki, Tkaniny, Gasy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrobki i poleca:  
**Mateusz Mikołajczyk**  
— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —  
Telefon 191-85.

**Tanio od 2 zł. 75.**  
**Ramki do portretów**  
(wielkości 27x34)  
Tylko w firmie „ERKO”  
ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza).  
Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. —  
**od 2 zł. 75 Tanio.**

**Malarz**  
**J. MIKUŁA, Łódź**  
ul Wólczańska Nr. 260.  
Wykonuje wszelkie roboty malarskie jak SZYLDY, ZNAKI, LITERY, DEKORACJE NA METALU, DRZEWIE, MURZE i TKANINACH.  
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa.

**Ogłoszenia drobne**  
**Biżuterję** zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.  
Był zaraz sprzedam tanio dębowy kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, garderobę, tremo, otomane, szafę, Sienkiewicza 59, m. 42, oficyna prawa, II wejście p.  
**MASZYNE** gabinetową firmy „Singer” tanio sprzedam. Oferty proszę do administracji Dziennika Łódzkiego.  
**Obiady** smaczne i tanio wydadę 11 Listopada 20, II wejście 15, parter.

**Ceny ogłoszeń:**  
Za wiersz milimetryowy 1-tamowy (z tamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., awyocajne za 1 wiersz milim. (strona 8 tamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1,20. dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.  
Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3,60, na prowincji zł. 5,10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.  
Redaktor: Józef Przybylski. Za wydawnictwo: Edmund Błażewski. Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19